

Szwajcarskie małe hotele mają negatywny wpływ na tamtejszą branżę hotelarską.



Jakość szwajcarskich hoteli pogarsza się z powodu kryzysu finansowego oraz niekorzystnego kursu wymiany walut. W przeciągu ostatnich kilku lat, a w szczególności ostatnich miesięcy zaczyna borykać się z tym problemem większość małych szwajcarskich hoteli, a brak odpowiedniej reklamy dodatkowo pogarsza ich sytuację.

Pomimo ogólnego rozwoju branży turystycznej, wciąż spada jakość szwajcarskich małych hoteli. Winowajcą takiego stanu rzeczy może być fakt, że w przeciągu ostatnich 30 lat wzrosła liczba domków letniskowych, a spadła liczba hoteli, które tworzą jedną z głównych części branży turystycznej w Szwajcarii - dowiódł tego Heinz Wehrle, szef szwajcarskiej filii Horwath HTL. Co więcej, niektórzy eksperci uważają, że problem ten wciąż narasta, ponieważ większość hoteli nie osiąga progu rentowności (uznaje się, że dopiero ilość stu pokoi w hotelu daje możliwość zysku). Dla przeciętnego szwajcarskiego hotelu średnia liczby ta wynosiły odpowiednio: 42 pokoje w 1992 roku oraz 50 w 2009 roku.

Główne przyczyny kryzysu

Główną przyczyną kryzysu nie jest to, że inwestycje w sektor hotelarski są małe, ale to, że inwestorzy są zainteresowani raczej dużymi sieciami hotelowymi przynoszącymi wysokie zyski. Nie interesują ich hotele prywatne, które są małe i mniej rentowne. Paradoksalnie, duża inwestycja rzędu 100 milionów franków szwajcarskich w duży projekt hotelarski, sprawia mniej wysiłku oraz przynosi wyższe zyski. Jeśli, ktoś ma taką alternatywę, to nie warto wchodzić w segment małych hoteli.

Brak modernizacji

Rzecznik stowarzyszenia szwajcarskich hoteli, Susanne Daxelhoffer, uważa, że brak inwestycji przyczynił się do pogorszenia jakości usług oferowanych przez małe hotele. Gruntowna modernizacja hoteli, która miała miejsce w latach 2005 - 2008 już się zakończyła. Obecnie duże ilości gotówki inwestowane są w takie hotele jak: Grand Hotel Dolder z Zurychu, 500-osobowe Hotele Bürgenstock czy kompleks Hoteli Resorts, co powoduje, że mniejsze inwestycje hotelarskie zostały zaniechane. I choć właściciele hoteli średniej wielkości zaryzykowali inwestycje, to jednak brak zysków powoduje spowolnienie procesu odbudowy bazy hotelarskiej.

Pogorszenie jakości

Według Wehrle, nieruchomości powinny przynosić wysokie zyski, jednak istnieje wiele hoteli, które ze względu na swój stan techniczny są nazwane "Undead". Właściciele tych hoteli chcąc uniknąć bankructwa i zamknięcia swojego biznesu, decydują się na obniżanie zarówno cen, jak i jakości świadczonych usług hotelarskich. Ma to negatywny wpływ na strukturę cen w branży i jest określane angielskim terminem: „Bad Beds”.

Ekspert twierdzą, że stan hoteli może poprawić się tylko wtedy, gdy ich liczba spadnie, a dodatkowo zostaną zredukowane koszty ich funkcjonowania. Co więcej, sektor małych jednogwiazdkowych oraz dwugwiazdkowych hoteli musi zostać zmniejszony. W związku z tym w 2003 roku zostało założone Szwajcarskie Hotelowe Towarzystwo Kredytowe, którego celem jest inwestowanie w małe i średnie

hotele za pomocą nisko oprocentowanych kredytów. Towarzystwo zajmuje się także oceną hoteli, które byłyby w stanie przetrwać na rynku oraz tych, które prawdopodobnie splajtują w przyszłości.

Przynależność hoteli do znanych branżowych marek, odgrywa kluczową rolę w odniesieniu potencjalnego sukcesu. Turyści z szybko rozwijających się krajów, takich jak np. z Indie czy Chiny, szukają dużych firm z międzynarodową rozpoznawalną hotelową marką. Małe hotele niestety są w tej rywalizacji ze znanymi markami na straconej pozycji i chcąc nie chcąc, powoli przechodzą pod skrzydła światowych sieci hotelowych.

Date: 2012-05-21

Article link:

<https://www.tourism-review.pl/szwajcarskie-mae-hotele-maj-negatywny-wpyw-na-tamtejsz-bran-hotelarsk-news3249>